Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 157. | Chełmża, piątek, dnia 12-go lipca 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa

z dnia 14 czerwca 1929 r.

o zniesienie ograniczeń przemiału pszenicy.

Na podstawie art. 1 p. a) i art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91. poz. 527) zarządza się co następuje:

§ 1. Znosi się zakaz przemiału pszenicy na mąkę gatunków wyższych (jaśniejszą) aniżeli 65 procentowego przemiału jak również zakaz używania takich gatunków mąki pszennej w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z dniem tym tracą moc obowiązującą postanowienia rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 grudnia 1928 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa o przemiale pszenicy i żyta (Dz. U. R. P. Nr. 98. poz. 882) sprzeczne z rozporządzeniem niniejszem.

Minister Spraw Wewnętrznych
Sławoj Składkowski

Minister Przemysłu i Handlu
E. Kwiatkowski.

Kierownik Ministerstwa Skarbu
Ignacy Matuszewski.

Minister Rolnictwa
K. Niezabytowski.

Powyższe podaję do wiadomości

Toruń, dnia 10 lipca 1929 r.

Starosta Powiatowy
(—) Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Gdańszczanie u posła Patka.

Moskwa, 10. 7. Delegacja Gdańska z prezydentem senatu dr. Sahmem na czele złożyła wczoraj popołudniu wizytę posłowi Rzeczypospolitej Polskiej, Patkowi.

Dziś przed południem poseł Patek rewizytował gości gdańskich. Wieczorem odbyło się wspaniałe przyjęcie w poselstwie polskiem.

Utworzenie Międzynarodowego Banku Reparacyjnego.

Paryż, 10. 7. Tutejsza prasa omawiając obecną sytuację w związku z konferencją polityczną stwierdza, że do tej pory stanowiska rządu francuskiego i angielskiego nie zostały jeszcze uzgodnione co do miejsca, gdzie ma być zwołana konferencja. Dzienniki uważają, iż zarówno Belgja jak i Niemcy, które nie wypowiedziały się przeciwko Londynowi, również nie będą protestowały o ile rząd francuski i angielski ustalą konferencję w mieście neutralnem. Pozatem nie zdecydowano również w jaki sposób konferencja zostanie zwołana oraz nie omówiono jeszcze metod tej pracy. Trudno przypuszczać, aby konferencja ta wyczerpała wszystkie punkty sporne. Należy liczyć się zatem, iż jeszcze w rb. zwołana zostanie druga konferencja polityczna i prawdopodobnie zwołanie jej poprzedzi bezpośrednio utworzenie Międzynarodowego Banku Reparacyjnego.

Dyktator Litwy obawia się „puczów".

Kowno, 10. 7. Na murach miasta rozlepiono olbrzymie plakaty z rozporządzeniem władz, głoszącem, że wszelkie „pucze", próby wystąpienia wrogich rządowi elementów, będą tłumione przez władze państwowe jaknajsurowszemi represjami. W kołach politycznych, zbliżonych do opozycji komentują ukazanie się rozporządzenia tego jako dowód słabości rządu Waldemarasa i obawę sfer rządowych przed groźbą zamieszek.

Napad na wagon pocztowy między Łodzią a Kutnem.

Wczorajszej nocy dokonano niezwykle śmiałego napadu na wagon pocztowy pociągu osobowego, przyczem łupem napastników padło kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Około godz. 2 nad ranem, do pociągu osobowego na dworcu Łódź—Kaliska, który odchodził do Kutna, doczepiony został wagon pocztowy, w którym znajdowały się listy oraz przesyłki wartościowe. Na jednej ze stacyj pomiędzy Łodzią a Kutnem, służba kolejowa stwierdziła, iż drzwi wagonu pocztowego zostały rozbite, a w wagonie panował zupełny nieład. Zawiadomiono niezwłocznie władze śledcze, przyczem ustalono, że niewykryci sprawcy zrabowali wszystkie listy wartościowe, co świadczy o tem, że dostali się oni do wagonu w biegu i przez dłuższy czas operowali w pociągu. Śledztwo zatoczyło niezwykle szerokie kręgi, ponieważ straty poniesione z tego tytułu wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł. Wyniki szczegółowe dochodzenia trzymane są na razie w całkowitej tajemnicy.

Polska bierze udział w kongresie międzynarodowej izby handlowej.

Amsterdam, 10. 7. W obecności ks. małżonka Holandji i przedstawicieli dyplomatycznych poszczególnych państw odbyło się uroczyste otwarcie kongresu międzynarodowej izby handlowej.

W kongresie biorą udział przedstawiciele 40 państw. Polska jest reprezentowana przez delegację złożoną z 20-tu osób pod przewodnictwem prezesa narodowego polskiego komitetu międzynarodowej izby handlowej p. Bogusława Hersego oraz pp. wicemarszałka senatu Hipolita Gliwica, Edmunda Trepke, Marjana Turskiego, Alfreda Kielskiego, Romana Kuratowskiego, Stanisława Wartalskiego oraz przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych i organizacyj gospodarczych.

Śmiertelne ofiary nawalnicy.

Praga, 10. 7. Niezwykle silne burze, które srożyły się w Czechach i na Morawach, poczyniły w Czechosłowacji szkody sięgające kilkuset miljonów koron. W burzach tych zginęło 21 osób. Pozatem jest mnóstwo rannych. W wielu miejscowościach spadł grad, który zniszczył całe zbiory tegoroczne.

Polska na konferencji reparacyjnej.

Paryż, 10. 7. Zgodę Hendersona na udział w konferencji politycznej wszystkich państw sojuszniczych, a więc również Polski, Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji, Grecji i Portugalji okupił Briand zgodą na powołanie do stołu obrad również i dominjów brytyjskich.

„Untin-Bowler" leci z Chicago do Warszawy

Londyn, 10. 7. Z Nowego Jorku donoszą, że samolot amerykański „Untin-Bowler", odbywający lot z Chicago przez Berlin do Warszawy, wylądował dzisiaj w najbardziej na północ wysuniętym krańcu Labradoru. Samolot ma odlecieć niezwłocznie w dalszą drogę do Reykjavik.

Braterstwo broni łotewsko-estońsko-polskie

Wilno, 10. 7. Z Dynaburga donoszą, że wczoraj odbyło się tam uroczyste braterstwo broni pomiędzy kawalerzystami Łotwy, Estonji i Polski, którzy przybyli do Dynaburga na święto 70-lecia miejscowego pułku kawalerji. W uroczystości brał udział m. in. konsul Rzplitej Świerzbiński

Psychoza samobójstw wśród młodzieży na tle egzaminów dojrzałości.

Gdzie leży przyczyna zła i jak stosunki naprawić?

II.

Dla dzisiejszej młodzieży matura jest nowym ogromnym wysiłkiem, przychodzącym dość nieoczekiwanie, jest skokiem, który bez należytego uprzedniego przygotowania podjąć musi młody i z natury swej wrażliwy na niepowodzenia chłopak czy dziewczyna.

Jeżeli więc chcemy uniknąć masowych niepowodzeń młodzieży przy maturze i idących w ślad za tem masowych tragedyj, to trzeba zdecydować się na jedno z dwojga: albo — co uważamy za słuszniejsze — zmienić system nauki w szkołach średnich i uczyć w tych szkołach więcej wiedzy formalnej — albo też zreformować maturę w ten sposób, by ta matura była organicznie powiązana z całokształtem systemu naukowo-wychowawczego naszej szkoły średniej.

* * *

Hasło zniesienia matury jest naszem zdaniem wręcz szkodliwe. Kto zadał sobie choć trochę trudu i był obecny przy kilku egzaminach uniwersyteckich, kto mówił z profesorami uniwersyteckimi, ten musi dojść do przekonania, że młodzież uniwersytecka doby obecnej wchodzi w życie z opłakanym nieraz zasobem wiadomości i przygotowania do wyższych studjów.

To samo zdanie wypowiadają szefowie biur, właściciele przedsiębiorstw, którzy zatrudniają u siebie młodzieńców świeżo wypuszczonych w świat przez szkoły średnie. Trudno te wszystkie oceny kłaść wyłącznie na karb „chorej wątroby", czy mizantropji starszego pokolenia.

Dlatego też nie zadowala nas także projekt, wypracowany i złożony przez bardzo zresztą poważne organizacje fachowe, które proponują dwutorowość w sprawie matury; zachowanie jej dla młodzieży, pragnącej kształcić się w szkołach wyższych, ale zniesienie jej dla tych, którzy chcą poprzestać na wykształceniu średniem i odrazu po ukończeniu gimnazjum wejść w praktyczne życie zarobkowe.

Kończąc tę część naszych rozważań, chcemy raz jeszcze podkreślić wnioski, jakie się nam nasuwają: winę fatalnych wyników egzaminu dojrzałości ponosi przedewszystkiem brak koordynacji między systemem nauki w szkole średniej a wymaganiami, stawianemi przy maturze. Tu leży — powtarzamy — najgłębsze źródło zła.

* * *

Podnoszą się głosy: Zgoda na to, że wina złych wyników maturycznych leży w systemie. Natomiast nic nie usprawiedliwia młodych ludzi, którzy przy pierwszem niepowodzeniu życiowem chwytają za rewolwer.

Otóż i w tym względzie nie wolno całej winy zwalać na młodzież, ale należy raczej popatrzeć na całokształt naszego życia i nieraz samemu uderzyć się w piersi.

Jesteśmy społeczeństwem, które przeszło wielki wstrząs wojenny. — Nauczyliśmy się nisko cenić wartość własnego i cudzego życia. Chłopcy, opuszczający dziś mury szkoły, mieli po 3 lata, gdy wybuchła wielka wojna. Od najwcześniejszego dzieciństwa wychowywało się to młode pokolenie w psychice wojny i czasów powojennych, w owych lekceważących poglądach na wartość ludzkiego życia, często bez opieki ojcowskiej i to w latach, w których najbardziej tej opieki potrzeba.

Jeżeli więc po wojnie wogóle wzrosła w sposób zastraszający ilość samobójstw — tak jak zresztą ilość morderstw i zabójstw — to czy można się dziwić, że także wśród młodzieży, zrodzonej i wychowanej w takich strasznych czasach, wśród nędzy gospodarczej i braków żywnościowych, osłabia odporność? Nie! młodzież nasza nie jest gorszą od nas, nie jest gorszą od młodzieży poprzednich pokoleń, żyje tylko w trudniejszych warunkach. Łatwo rzucić na kogoś kamieniem potępienia, trudniej wżyć się w jego psychologję.

Kto pragnie wzmocnienia nerwów młodzieży, kto pragnie, aby straszliwa psychoza, prowadząca do masowych samobójstw, jak najrychlej ustąpiła ten nie może w stosunku do młodzieży odgrywać tylko roli surowego sędziego, ale musi przedewszystkiem czynnie współdziałać w zdrowszem kształtowaniu się duszy młodego pokolenia.

Nie robimy tu wyrzutów naszemu nauczycielstwu, które robi co może, ale zarzut stawiamy całemu starszemu społeczeństwu, które za mało dba o jej rozwój psychiczny.

Pod pozorem, iż młodzież winna być samodzielną zostawiamy młodego chłopca, czy dziewczynę, w krytycznym okresie dojrzewania fizycznego i umysłowego samym sobie. Pod pozorem, że młody człowiek musi poznać życie takiem, jakiem ono jest, dopuszczamy do tego, by młodzież poznawała wcześniej całą brutalność życia. Tłomacząc swoje własne lenistwo formułką, iż młodzieży nie należy przesłaniać oczu sztucznemi pozami, nie hamujemy wobec niej własnych chorych nerwów i odsłaniamy własne rany.

To wszystko mści się. To wszystko powoduje, że młodzieniec, któremu po raz pierwszy w życiu powinęła się noga, chwyta za śmiercionośną broń.

Hamulce, jakiem było wychowanie domowe, głębokie zasady etyczne i religijne osłabły z naszej własnej winy. — Uderzmy się w piersi i myślmy o poprawie.

Z kraju.

Pogrzeb ks. Jana Albrechta.

Wczoraj przed południem z kościoła św. Marcina przy ul. Piwnej odbyło się wyprowadzenie zwłok śp. ks. Jana Albrechta na cmentarz powązkowski. Kondukt żałobny otwierały delegacje różnych stowarzyszeń z wieńcami i sztandarami okrytemi krepą, za delegacjami kroczyły 2 orkiestry, dalej podążało duchowieństwo z ks. kard. Kakowskim, biskupem polowym Gallem, oraz biskupem Tymienieckim z Łodzi na czele. Nad otwartą mogiłą wygłoszono szereg przemówień.

Togi i birety dla sędziów.

„Monitor Polski" ogłasza bardzo szczegółowo rozporządzenie, wprowadzające togi i birety jako strój urzędowy dla sędziów i prokuratorów podczas rozpraw sądowych. Według tego rozporządzenia, togi w zależności od sądu będą się różniły kolorem kołnierzy i żabotami. Np. toga pierwszego prezesa sądu najwyższego będzie miała kołnierz cały gronostajowy.

Koszty utrzymania zmniejszają się — twierdzi komisja.

Komisja parytetowa obliczyła, że utrzymanie rodziny obniżyło się w czerwcu o 1,67 proc.

Daleko jeszcze do zawarcia układu handlowego z Niemcami.

Pozostawienie dr. Hermesa na czele delegacji do rokowań z Polską, oraz brak nowych instrukcyj dowodzi, że linja rządu niemieckiego w tej sprawie nie ulegnie zmianie.

Nic nowego nie powiedział.

Stresemann w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Matina" oświadczył się za koniecznością oswobodzenia Nadrenji i Zagłębia Saary. Wywiad ten wywołał ogólną radość w niemieckich kołach politycznych.

Pochód 2,000 młodzieży robotniczej w Poznaniu.

Staraniem zrzeszeń nauczycieli szkół gospodarstwa wiejskiego, szkoły rolnicze wszystkich województw zorganizowały wycieczkę do Poznania w celu zwiedzenia PWK. W ub. poniedziałek w godzinach rannych zebrały się na Placu Wolności w zwartych szeregach szkoły rolnicze żeńskie i męskie.

Po uszeregowaniu się przed oczyma licznie zgromadzonej publiczności rozwinął się imponujący 2-tysięczny pochód młodzieży rolniczej.

O komunikację powietrzną z zagranicą

Obecnie wśród czynników rządowych omawiana jest centralizacja lotnictwa w Polsce. Wysuwany jest projekt utworzenia specjalnego podsekretarjatu stanu dla lotnictwa przy ministerstwie spraw wojskowych. Ten podsekretarjat stanu objąłby również kierowanie lotnictwem komunikacyjnem.

Projekt ten pozostaje w związku z planem rozszerzenia polskiej komunikacji powietrznej na Rumunję, Niemcy i Sowiety.

Julijusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (41

Następny dzień przeszedł spokojnie, chociaż wszyscy wtajemniczeni co chwila oczekiwali wypadków nadzwyczajnych. Na trzeci dzień, chcąc się rozerwać i zarazem zapobiedz plotkom, jakie mogły już krążyć po Wersalu, państwo de Sepones zdecydowali się uczestniczyć w zabawie, urządzonej przez generałową Dufournet.

Żałoba po Ludwiku de Gaudran nie była żadną przeszkodą, gdyż rodzina de Sepones mogła, nie biorąc udziału w zabawie młodzieży, trzymać się towarzystwa osób poważnych i przytem znajdowaliby się u przyjaciół, którzy znali dobrze wyjątkowo położenie Magdaleny.

Ma się rozumieć, że obie Perełki miały wziąć żywy udział w zabawie, gdyż obecność tych ślicznych, wesołych i uroczych panienek ożywić mogła najposępniejsze salony.

nudów i z przyjemnością zbierała u siebie przyjaciół w ślicznej swej posiadłości przy ulicy Viroflay, w prawdziwym pałacyku, otoczonym pięknym ogrodem i magnackim parkiem.

Gdy państwo de Sepones przybyli około godziny trzeciej, zastali już około dwudziestu osób, przeważnie młodzieży, zabawiających się ożywioną pogawędką. Generałowa serdecznie uścisnęła Magdalenę, dziękując jej za przybycie; wszyscy zebrani zgromadzili się dokoła nowoprzybyłych, wyrażając im najgoretsze uczucia sympatji i uznania.

To dodało rodzinie pułkownika otuchy i nadziei, że w końcu zdołają zwyciężyć ukrytych wrogów i uniknąć zastawionych sideł.

Był już i notarjusz, jak zwykle uśmiechnięty, elegancki, serdeczny, a skromny.

Po jakimś czasie, notarjusz skinął na Magdalenę i niespostrzeżenie wyprowadził ją do pawilonu, wychodzącego na ogród.

Z okna widać było w ogrodzie towarzystwo, złożone z młodych panien, oficerów i młodzieży cywilnej.

— Nie pokazuj się bardzo w oknie, moje dziecko — rzekł notarjusz do towarzyszki. — Stańmy tu w kącie. Czy widzisz dobrze całe towarzystwo w ogrodzie?

— Bardzo dobrze.

— Widzisz przy boku Czarnej Perełki tego młodzieńca w surducie, w jasnym krawacie? Ten co rozmawia w tej chwili z Julją, przystojny chłopiec, z jasnym zarostem?

— Widzę.

— Czy to nie jeden z oficerów z tramwaju? z tych, co mówili o matce twojej i o kapitanie Desbrousses?

— Nie!

— Na pewno?

— Napewno! Tamci obaj mieli zarost ciemny, wąsy podkręcone do góry.

— Dobrze; nie mówmy już o nim.

— Co pan miał na myśli?

— Nic... omyliłem się.

— Nie bardzo — wtrąciła Magdalena. Tamci byli w tym samym rodzaju, podobni z postawy, ale to nie oni.

Ten, o którym mówiono, był to bardzo przystojny młody mężczyzna, o ciemnych włosach i jaśniejszym zaroście, oczach jasnych, głębokich, regularnych rysach twarzy, zgrabny, zręczny. Sądząc ze spojrzeń, jakie nań rzucały panienki, musiał być bardzo miłym towarzyszem i umieć się podobać kobietom.

— Więc nie widziałaś go nigdy?,

— Nie, nigdy. Nigdy nie mieszkał w Wersalu. Bardzo przystojny!

— Za bardzo!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Skusiła do na dolary). Pewien Polak amerykański, przybyły tu z wycieczką, bawił się w toruńskich lokalach rozrywkowych, wetując sobie sowicie czas stracony w Ameryce z powodu obowiązującej tam prohibicji. Gdy opary monopolowe nieco mu z głowy wywietrzały, spostrzegł brak sporej sumki dolarów, którą miał przy sobie. Zawiadomiona policja zaaresztowała podejrzaną o popełnienie kradzieży pewną „wesołą damę“, która przyznaje się, że ukradła istotnie, ale tylko 100 zł., dolarów zaś nie wzięła. Śledztwo w toku.

Dotknięta zniewagą usiłowała popełnić samobójstwo. Dnia 8 bm. o godz. 21-ej usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Maślikowska Marja lat 19 zam. w Toruniu przy ul. Kościuszki 8. Powodem usiłowanego samobójstwa, jak wynika z pozostawionego listu, była zniewaga słowna przez Domańską, zam. w Toruniu, Szosa Chełmińska 133. Maślikowską odwieziono do szpitala miejskiego.

Siemoń. (Nauczyciel zbrodniarzem). Władze śledcze wysłały listy gończe za Antonim Ellasem, nauczycielem szkoły powszechnej w Siemoniu, który dopuścił się gwałtu na dwu małoletnich uczenicach (12-letniej i 13-letniej) i zaraził je chorobą weneryczną. Ponieważ policja nie została na czas powiadomiona, Ellas zdołał zbiec w niewiadomym kierunku.

Wąbrzeźno. (Zatonięcie 3-letniego chłopca). W sobotę, w godzinach południowych utonął w torfowisku położonym koło domu, 3-letni chłopczyk Karol Hinz Pyda z wybudowania pod Nielub. Chłopiec wpadł do torfowiska wskutek nieostrożności. Wszelkie próby czynione niespełna godzinę po wypadku celem przywołania chłopca do życia okazały się bezskuteczne.

Chełmno. (Dostać od kobiety po buzi, to order)! Tak sobie mówił p. X. gdy na dworcu w Chełmnie, w pociągu unisławskim, za rozdzielenie dwóch przyjaciółek, jedna z nich kilkakrotnie uderzyła go w twarz. Przyjmował policzki ze stoickim spokojem. Niech żyje gentleman!

Kurs języka „Esperanto“. Zwracamy uwagę szan. czytelnikom naszego pisma, że wkrótce zostaną w Chełmnie otwarte kursy dla dorosłych języka Esperanto. Kursy te odbywać się będą z pozwolenia Kuratorjum Pom. Okręgu Szkolnego w III szkole powszechnej. Wszelkich informacyj co do czasu trwania i opłaty, która będzie minimalną udzieli księgarnia Zeugnera w Rynku. Z naszej strony gorąco kursa te polecić możemy, ponieważ kierownikiem tychże będzie wybitny Esperantista.

Broda, pow chojnicki. (Zaraza dyfterytu.) W rodzinie Hreszka wybuchł dyfteryt, zabierając dwie ofiary 6-letniego syna i 16-letnią córkę. — Reszta dzieci ciężko choruje.

Gdynia. (Straszna śmierć.) 34-letni szwajcar Herman Aporins z Biesterfelde miał polecenie od swego pracodawcy przyprowadzić z pola stadnika. Dano mu jeszcze 2 robotników do pomocy, którym jednak A. kazał pozostać w domu, a po stadnika udał się sam na pole

Kiedy A., zamierzył uchwycić stadnika rzucił się nagle na szwajcara, biorąc go na rogi i rzucając o ziemie.

Żona A., zajęta dojeniem krów chciała rozwścieczonego stadnika odpędzić od swej ofiary za pomocą 2 psów jednakże nadaremnie.

Dopiero syn właściciela B. przybieg z psem i zdołał wyrwać nieszczęśliwego, którego stadnik tratował nogami.

Mocno poranionego odwieziono do mieszkania gdzie wkrótce zmarł, zanim zdołano przywołać lekarza.

KRONIKA

Chełmża, dnia 11 lipca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Piusa, Placyda, Pelagji
Piątek: Jana Gwalberta

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“ p. Wolskiego.

— Najwyższe odznaczenie na polu pożarnictwa. Jak nam donoszą, Związek Straży Pożarnej na Rzeczpospolitą Polską odznaczył Złotym Znakiem Związkowym następujące Straże Pożarne na Pomorzu: Grudziądz, Brodnicę, Starogard i **Chełmżę.**

Jest to najwyższe odznaczenie na polu pożarnictwa udzielone przez prezydjum Związku naszym dzielnym strażakom na Pomorzu. Jest to odznaczenie, jakim Centralne Władze Związkowe darzą nasze sprężyste Straże Pożarne, które aczkolwiek ochotnicze spełniają swe zadanie tak, jak Straże Zawodowe. Cześć za to naszym dzielnym strażakom. — Winszujemy!

— Sprostowanie. We wczorajszym numerze „Przeglądu“ pod rubryką „Ze Sądu Grodzkiego“ zaszła omyłka w drugiej rozprawie. Tekst brmi: „Drugie miejsce na wokandzie sądowej zajmował niej. Ziółkowski z Chełmży, oskarżony o kradzież świń... Oskarżenie ma brzmić: P. Z. został oskarżony o to, że **usunął świnie z pod węzła aresztu**, a nie jak mylnie podano skradł je. Oskarżony został od winy i kary uwolniony.

— Tanie papierosy. Monopol tytoniowy wypuścił na rynek importowane papierosy amerykańskie „Chesterfield“ i „Camel“, znane w Polsce w r. 1919 jako opjumowane. Cenę detaliczną obu gatunków papierosów ustalono na 20 gr. za sztukę.

— Książki zażaleń na stacjach kolejowych. W „Monitorze Polskim“ z dn. 6 bm. ogłoszono rozporządzenie min. komunikacji, na mocy którego na dworcach wszystkich stacyj, zarówno kolei państwowych, jak i prywatnych użytku publicznego, tudzież w biurach oddzielnych ekspedycyj towarowych, wprowadzone są książki, — przeznaczone do wpisywania zażaleń przez publiczność, korzystającą z komunikacji i urządzeń kolejowych.

Książki zażaleń są przeznaczone do wpisywania zażaleń na zauważone na kolejach nieporządki, narażające publiczność na niewygody lub straty oraz na nieodpowiednie zachowanie się i postępowanie personelu kolejowego w stosunku do publiczności.

Książki zażaleń nie są natomiast przeznaczone do reklamacji, wynikających z umowy o przewozie podróżnych, bagażu i towarów. Reklamacje te należy załatwiać osobno do właściwych dyrekcji kolejowych.

Książkę zażaleń przechowuje zawiadowca stacji (dyżurny ruchu) względnie ekspedytor lub kasjer towarowy, pełniący służbę w ekspedycji towarowej.

Wpisujący zażalenie do ksiąg zażaleń powinien wskazać swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, zawód względnie stanowisko służbowe lub społeczne, wpisać zażalenie oraz wykazać świadków, z podaniem ich imion, nazwisk, i miejsce zamieszkania.

W razie niewskazania przez żalącego się świadków, zażalenie załatwia się na podstawie zeznań pracowników kolejowych oraz danych, będących w posiadaniu kolei.

— Kronika policyjna. W dniu wczorajszym tutejsze władze policyjne spisały 1 protokół karny, za przekroczenie przepisów administracyjno-policyjnych.

REPERTUAR KIN.

— Okręt grzechu. Powyższy dramat erotyczny ukaże się dziś poraz ostatni na srebrnym ekranie kina „**Konkordja**“. Akcja tego obrazu rozgrywa się na rozszalałych falach oceanu atlantyckiego, na którym dzieją się równocześnie rozmaite historje miłosne. Akcja powyższego filmu przedstawia się mniejwięcej następująco:

Harry Gibson roztrwania majątek otrzymany po ojcu i, pragnąc się dorobić, używa zarobków nielegalnie. Mianowicie na własnym statku przewozi kontra bandę do innych krajów... Między kapitanem statku a siostrą Harry'ego nawiązuje się nić miłości, która przybiera w dalszym ciągu rozmiary dość obszerne. Podczas nieobecności kapitana Mutta, oświadcza się o rękę Ewy, siostry Harry'ego bogacz Jim Darrel, który zaprasza ją na pokład swego jachtu, aby podstępem mógł ją uchwycić. Jednak napadnięta broni się dzielnie. W międzyczasie przybywa „Humboldt“ do kraju, lecz na granicy celnej władze wykrywają kontrabandę; wtedy Harry, nie chcąc za to odpowiadać, zwala winę na kapitana, którego nie wtajemniczył w cele swych podróży. Kapitan zostaje zdegradowany z rangi i zdyshonorowany.

To dopiero minimalna część obrazu... a gdzie reszta? W gazecie wszystkiego opisać nie można, bo niema miejsca, lecz nie twórcie się sympatycy i amatorzy kina dowiecie się też o dalszych dziejach Mutta, Jima i Ewy, ale to już na ekranie. Pamiętajmy więc „dorośli“, gdyż dla nas jest tylko wstęp dozwolony, że dziś spotkamy się w „Konkordji“.

Ruch towarzystw.

Związek Osadników Rolnych Koło Chełmża zwołuje na niedzielę dn. 14 lica br. o godz. 12-tej w południe do lokalu p. Brzuskiewicza przy ul. Szewskiej (Restauracja Obywatelska) zebranie w sprawach osadniczych.

Ponieważ będą ważne sprawy omawiane przybycie wszystkich członków jest pożądane.

Zarząd.

Baczność Powstańcy i Wojacy. Ze względu na nadzwyczajne przeszkody zebranie mieśięczne zostało odroczone i odbędzie w **czwartek dnia 11 bm.** w sali „Wili Nowej“ o godz. 7-ej wiecz. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatyków i gości uprasza o liczne przybycie Zarząd.

Bank Polski płacił dnia 10 lipca za:

dolary amerykańskie	8,84 - 8,85
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	190,84
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,56
guldeny gdańskie	172,36
szylingi austrjackie	124,88

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 9. 7. 1929 roku
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	25,00—26,80
Pszenica nowa	45,00—48,50
Jęczmień przemiałowy	28,00—00,00
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	25,00—26,50
Mąka żytnia 70 proc.	40,00—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	68,00—72,00
Otręby żytnie	00,00—19,50
Otręby pszenne	00,00—22,00

Ogłoszenie.

Na mojej nieruchomości objętej księgą gruntową Pustki k. 27 i k. 49 mam drogę ściśle prywatną na mapach nigdzie nie uwidocznioną, prowadzącą jedynie przez moje pola i kończącą się na południe przy drodze publicznej.

Ponieważ droga ta służy wyłącznie dla moich własnych celów gospodarczych **i nikomu prawa używania tej drogi nie udzieliłem**, przeto zakazuję niniejszem wszystkim bez wyjątku, używania tej drogi, a nie stosujących się do tego zakazu, będę pociągał do odpowiedzialności sądowej.

Pustki, dnia 5 czerwca 1929 r.

(—) Ignacy Gołyński
właśc. nieruchomości.

Towary kolonjalne! Cukierki!

Każde Towarzystwo!
zabezpieczy sobie powodzenie
i zysk na zabawach latowych
jeśli kupi na fanty, koła szczęścia i t. p.
wina owoc. i gronowe
oraz **wódki i likiery**

Juljan Robaczewski

Właśc.: firmy I. A. Laube
CHEŁMŻA RYNEK 14. TEL. 127

Tanio! Wielki wybór!

Delikatesy! Czekolady!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, d. 12 bm. o godz. 8,30 na Rynku za gotówkę najwięcej dającemu

1 męski rower nr. 5100350

Chełmża, d. 11 7 29 r.

(—) Gramowski, kom. sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 12. 7. 1929 r. o godz. 9,30 przed poł. komornik miejski sprzedawać będzie na **rynku miejskiem** w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę

jedną umywalnię z lustrem.

Chełmża, d. 10. 7. 29 r.

Główna Kasa Miejska
jako władza egzekucyjna.

Wszystkie gatunki

papy, lepnik, smołę, trzcinę sufitową, gwoździe papowe i trzcinowe, cement portlandzki
i wszystkie
artykuły malarskie
oraz wielki wybór **tapet**
jako i **Sól bydlęcą**
oferuje po cenach konkurencyjnych
Hurtownia kolonjalna i fabryka wódek i likierów
F^a^ Borus i Czerwiński
Chełmża, ul. Strzelecka.

Srebro i złoto
oraz **monety**
kupuje po najwyższej cenie dziennej
Gołębiewski
Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Formularze

Wykaz potrąceń na państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych (emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę) **stale na składzie** w Drukarni Przemysłowej.

Poszukuję kowala
podkuwacza koni który zna się na budowie wozów. Zgł. **Paderewskiego nr. 26**

Poszukuję się Portjera
z lepszej rodziny od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje od 10—12 przed południem
Kino „Konkordja“

Pokój
umeblowany, przy głównej ulicy, od zaraz do wynajęcia.
Gdzie, wskaże Przegląd Pomorski.

Garnitur koszykowy
sprzeda zaraz
Zgłoszenia
Kościuszki 13
II. piętro lewo

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Czeladnika kowalskiego
młodego i energicznego poszukuje
Martyński
mistrz kowalski
Dubielno k. Chełmży

Godła państwa
ustawą zatwierdzone
w cenie 15.— zł. sztuka dla szkół i władz
poleca
Księgarnia Druk. Przem.
Franciszek Miemczyk
Tel. 72. **Chełmża**, Rynek bednarski.
Wzór oglądać można w oknie wystawowem.

Reklama dźwignią handlu

Żądajcie wszędzie tylko wyroby krajowe!

Posiadaczom Radjo-aparatów
podaję niniejszem do wiadomości, **że ładuję i reperuję**
AKUMULATORY
oraz dostarczam takowe po cenach fabrycznych
Filip Kowalski **Zakład ślusarski i elektrotechniczny ul. Szewska 51.**

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia zamienie na 2 pokoje i kuchnię, za zgodą gospodarza
Mańkowski
Sienkiewicza 29.

Ogłaszajcie się w Przegl. Pomorskim

DLA SMAKOSZY!!!
Cukierki, Czekolady, Keksy, Konfekty
poleca
Wiktor Olszewski
Toruńska 36.

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz **Otrzymasz na każdy czas!**

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki, Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie? W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ“

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera